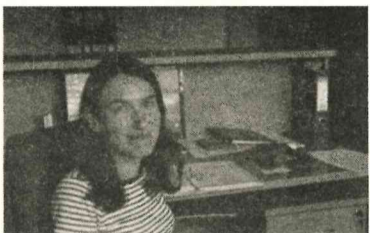




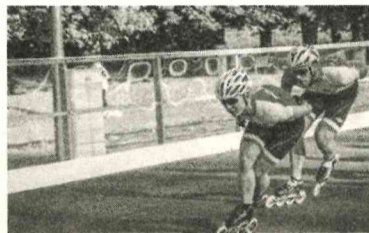
KURIER DUSZNIICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU



Projekty
lubię
„twarde”

s. 5



Jak „Orlica”
na tor
zapracowała

s. 2



Rozśpiewany
ksiądz
Skowroński

s. 8

Grażyna Łobaszewska w Dusznikach-Zdroju!

Już 19 sierpnia o godz. 20:00 w Teatrze Zdrojowym im. F. Chopina wystąpi jedna z najwybitniejszych polskich piosenkarek i kompozytorek – Grażyna Łobaszewska. To jedna z najbardziej rozpoznawanych i szanowanych artystek na krajowej scenie muzycznej.

Jubileuszowy koncert w Dusznikach-Zdroju to swoista wycieczka po wszystkich jej płytach. W repertuarze zostaną zaprezentowane największe dzieła artystki, takie jak: „Czas nas uczy pogody”, „Brzydki”, „Gdybyś” itp. Zabrzmia także nowe piosenki z ostatniej płyty „Przepływamy”. Nie zabraknie również przebojów Czesława Niemena, które znalazły się na płycie „Dziwny jest...” poświęconej pamięci Mistrza: „Jednego serca”, „Płonąca stodoła”, „Dziwny jest ten świat” oraz zupełnie nowych kompozycji, które pojawią się w najnowszym, ju-

bileuszowym albumie. Wszystko to w arcyekawych aranżacjach energetycznego zespołu AJAGORE w składzie: Grażyna Łobaszewska – śpiew, Sławomir Kornas – bas, śpiew, Maciej Kortas – gitary Michał Szczeblewski – perkusja.

Bilety są dostępne w sprzedaży internetowej na stronie www.biletyna.pl oraz bezpośrednio w Teatrze Zdrojowym im. F. Chopina w Dusznikach-Zdroju. Ceny biletów w przedsprzedaży – 30 zł, w dniu koncertu – 35 zł. Serdecznie zapraszamy!

Elżbieta Jarosińska
MOKiS



Grażyna Łobaszewska w tym roku obchodzi 40-lecie występów na scenie

Festiwale Chopinowskie na plakacie

Duszniki-Zdrój są miejscem, w którym organizowany jest najstarszy nieprzerwanie działający na świecie festiwal pianistyczny, a jednocześnie najstarszy polski festiwal muzyczny – Międzynarodowy Festiwal Chopinowski. Pierwszy odbył się w roku 1946 r. dla upamiętnienia charytatywnych koncertów Fryderyka Chopina w sierpniu 1826 roku. 16-letni Chopin przebywał wówczas na kuracji w Bad Reinerz (dawna nazwa Duszniki).

Teatr Zdrojowy im. Chopina (tzw. Dworek Chopina) jest miejscem w którym spotykają się światowej klasy artyści, a także wielbiciele muzyki kompozytora. Ze skromnych początkowo muzycznych spotkań z czasem rozwinął się festiwal o renomie światowej. Powstała w 1989 r. Fundacja Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich podtrzymuje dusznickie tradycje chopinowskie do dnia dzisiejszego. Oprócz koncertów, od 2002 r. organizuje podczas festiwalu kursy mistrzowskie, prowadzone przez wybitnych pianistów. Gromadzi ponadto archiwalia, fotografie, medale pamiątkowe, a także plakaty związane z postacią Chopina.

Wybrane egzemplarze z kolekcji plakatów Fundacji są prezentowane od 5 sierpnia w Muzeum Papiernictwa. Te najciekawsze, zaprojektowane zostały przez wybitnych artystów, m.in.: Tadeusza Ciałowicza, pioniera wrocławskiej szkoły plakatu, architekta wnętrz, projektanta mebli, neonów. Na wystawie w Muzeum Papiernictwa zobaczymy plakat jego autorstwa z 1985 roku.

Wystawa będzie dostępna do połowy września br.

Inf. Muzeum Papiernictwa

XVI Święto Papieru w gorącej atmosferze

W tegorocznym Święcie Papieru uczestniczyło aż 7,5 tys. osób, które obejrzały młyn papierniczy i zwiedziły muzealne ekspozycje. Na dziedzińcu oczekiwało na nich 60 wytwórców pamiątek, artyści z pracami wykonanymi z papieru oraz stoiska z warsztatami przygotowanymi przez pracowników muzeum. Na scenie działa się dużo i to w gorących rytmach hiszpańskich za sprawą artystów z Domu Tańca Pałacik z Wrocławia. Motywem przewodnim tegorocznej imprezy była Hiszpania, ponieważ Muzeum Papiernictwa bierze udział w działaniach Europejskiej Stolicy Kultury 2016 Wrocław – San Sebastian. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Ambasada Hiszpanii w Polsce, Polska Organizacja Turystyczna oraz Dolnośląska Organizacja Turystyczna.



Impreza wystartowała 23 lipca o godz. 10. Wówczas gości przywitał dyrektor Muzeum Papiernictwa Maciej Szymczyk wraz z organizatorką Święta Agatą Daniel. Całość przez dwa gorące dni poprowadził Janusz Gawrysiak. Odwiedzający goście chętnie korzystali z zaproponowanych im warsztatów, takich jak czerpanie papieru, barwienie papieru techniką marmurkowania i shibori, drukowania przy wykorzystaniu drukarki typograficznej oraz odbijania suchej pieczęci. Dodatkowym hiszpańskim akcentem była możliwość wykonania z papieru laleczki w hiszpańskim stroju. Natomiast wewnątrz budynku pracownicy prezentowali zabytkową aparaturę metrologiczną, dzięki której można do dziś badać cechy papieru. To tyle ze strony muzeum.

ciąg dalszy na str 6



Mały klub z dużymi osiągnięciami

Jak „Orlica” na tor zapracowała

O budowie toru wrotkarskiego w Dusznikach mówiło się od dekady. Bo od trzynastu lat prężny dusznicki klub „Orlica” odnosi we wrotkarskim sporcie sukcesy – bynajmniej nie tylko na arenie lokalnej czy regionalnej, ale ogólnopolskiej, a nawet międzynarodowej. Jak na tak małe miasteczko – ewenement. Te sukcesy, tę pracę trenerów i zawodników, a także zaangażowanie rodziców powinno się doceniać, ale przede wszystkim należało stworzyć sportowcom warunki do dalszego rozwoju. A że jednocześnie mieszkańcy i goście miasta dostają nowy obiekt rekreacyjno-sportowy – tym lepiej.

O co chodzi

Rollki, wrotki, łyżworolki... Tor wrotkarski czy może rolkarski? Dla laika nie jest to jasne. Najlepiej poinformowany jest z pewnością Polski Związek Sportów Wrotkarskich. Organizacja ta podaje, że wrotkarstwo obejmuje kilka dyscyplin sportowych, uprawianych na różnych odmianach sprzętu sportowego składającego się z butów i osadzonych pod nimi kółek, tj. wrotek (ang. „roller-skates” – stąd popularnie zwanymi „rolkami”) jedno- lub dwuśladowych. Wrotkarstwo amatorsko uprawia kilkadziesiąt milionów ludzi i ponad 100 tysięcy wyczynowo. Tylko w USA zrzeszonych jest ponad 30.000 zawodników, a w Niemczech i we Włoszech jest ich po kilkanaście tysięcy.

Zatem określenie „tor wrotkarski” wydaje się być najbardziej właściwe, choć w Dusznikach rollki grają zdecydowanie pierwszoplanową rolę, a wrotkarzy dwuśladowych zobaczy można raczej sporadycznie.

Jak rollki wjechały do Dusznik

Na początku o sporcie wrotkarskim w Uczniowskim Klubie Sportowym „Orlica” nikt nie myślał, liczyły się narty. Klub z sekcją narciarstwa zjazdowego założyła w 1999 r. Agnieszka Ziemiączek, była zawodniczka tej dyscypliny w Miejskim Klubie Sportowym „Orlica”, funkcjonującym w latach 80. przy dusznickim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Trenerami współpracującymi założycielki były Olga Karpowicz i Dariusz Kowalów oraz Michał Wrona (obecnie trenuje rolkarzy w klubie UKS Znicz Kłodzko). Początkowo klub funkcjonował przy dusznickim Gimnazjum Publicznym, obecnie jest samodzielną organizacją.

W okresach letnich zawodnicy przygotowywali się do sezonu zimowego jeżdżąc – właśnie na rolkach – slalomu po Alei Sybiraków. W 2003 r. zobaczył to Witold Mazur, były zawodnik kadry narodowej łyżwiarstwa szybkiego, srebrny medalista I Mistrzostw Polski we Wrotkarstwie, prywatnie partner pani Agnieszki. Zaskoczył go zaawansowany poziom narciarzy... we wrotkarstwie! Zapro-

ponował założenie i poprowadzenie sekcji jazdy szybkiej na rolkach. Powstała w kwietniu tegoż roku.

A już w czerwcu dusznicki wrotkarze spróbowali swoich sił w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Jeździe Szybkiej na Wrotkach w Lubinie. W biegu na 770 m w kategorii dzieci Paulina Kowalik zajęła drugie miejsce, zdobywając międzynarodowe wicemistrzostwo Polski dzieci, a Alicja Dworakowska była czwarta. W biegu chłopców na tym samym dystansie i w tej samej kategorii Szymon Apolinarowski wjechał na metę piątą, a Jakub Kościuk pierwszy, zdobywając międzynarodowe mistrzostwo Polski dzieci. W starszych kategoriach wiekowych Katarzyna Jaroszewicz była dwunasta, a Maciej Kościuk szósty na dystansie 3.000 m.

Przez kolejne lata w klubie działały więc równoległe obie sekcje. Ale wrotkarstwo coraz bardziej brało górę, budząc zdecydowanie większe zainteresowanie dzieci, młodzieży i rodziców. W efekcie w 2008 r. działalność nie cieszącej się dużym powodzeniem sekcji narciarskiej została wygaszona, a klub poświęcił się całkowicie dynamicznie rozwijającej się młodej dyscyplinie – jeździe szybkiej na rolkach. Pierwszą zawodniczką „Orlicy” powołaną do kadry narodowej została Paulina Kowalik.

Marzenia o torze

Osiągnięcia młodych zawodników i spory udział klubu w organizowaniu czasu wolnego dzieci i młodzieży dostrzeżono w ratuszu. W burmistrzowskim fotelu zasiadał wówczas Bolesław Krawczyk (kadencja 2003-2006). W efekcie wyasfaltowano szutrową pętlę wokół boiska przy Alei Chopina. Tak powstało w Dusznikach pierwsze miejsce, które rolkarze mogli wykorzystywać bez ograniczeń i bez obaw o kolizję z pieszymi.

Nowe warunki treningowe mocno przyspieszyły postępy zawodników klubu. W następnych latach kolejni dusznicki rolkarze byli powoływani do kadry narodowej i reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy: Ewa Kusz, Patrycja Zdrojewska, Piotr Januszkiewicz, Andrzej Adamski, Robert Chłodzik.

W listopadzie 2006 r. burmistrzem został Grzegorz Średziński. Przy współudziale samorządu wojewódzkiego miasto odnowiło nawierzchnię pętli. Zainteresowanie uprawianiem rolkarskiego sportu nadal rosło, przyciągając dzieci nie tylko z Dusznik, ale i z miast ościennych. Rosła zatem liczba klubowiczów oraz ich osiągnięć, co wywindowało „Orlicę” na pierwsze miejsce w Polsce w rankingu dyscypliny – klub miał największy udział w reprezentacji Polski. Pojawili się nowi utalentowani zawodnicy: Dawid Sobczak, Grzegorz Wąsek, Łukasz Sidorowicz, Patrycja Jamroz, Aleksandra Szymkiewicz, Malwina Fituch, Aleksandra Glamkowska.

W Europie nastał czas dynamicznego rozwoju wrotkarstwa. Wybudowano wiele nowych profesjonalnych obiektów, modernizowano stare. W Niemczech powstało kilka nowych niskobudżetowych torów, nawet kilka w jednym mieście. Polskim zawodnikom było coraz trudniej przebić się na arenie międzynarodowej. Bez odpowiednich warunków treningowych, bez toru z podniesionymi wirażami, trudno wytrenować właściwą technikę i umiejętności ścigania się na profesjonalnym obiekcie. Świat poszedł więc mocno do przodu, a Polska nie zrobiła ani kroku – ciągle nie dysponując żadnym profesjonalnym obiektem wrotkarskim.

Pierwsze przymiarki

A może wybudować taki w Dusznikach? Ta myśl wyrażana była coraz częściej i coraz odważniej – już nie tylko jako pobożne życzenie. Burmistrz Średziński podjął próbę pozyskania środków na budowę toru z funduszy unijnych, ale bez efektu. W dusznickim ratuszu pozostała jednak po tej próbie koncepcja budowy toru wraz ze wstępnym kosztorysem.

W tym czasie klub założył dwie nowe, pokrewne sekcje: short-tracku – łyżwiarstwa na torze krótkim, które uprawiano wraz z czeskim klubem w Nachodzie na jego lodzie, oraz sekcję jazdy szybkiej na łyżwach, trenowanej w systemie weekendowo-obozowym.

W 2010 r. urząd burmistrza objął Andrzej Rymarczyk. Miasto podjęło na nowo starania o pozyskanie środ-

ków na budowę toru. Rozmawiano z samorządem wojewódzkim, szukano źródeł finansowania w funduszach unijnych, także tych mających na celu rozwój współpracy transgranicznej. Jednak również w tej kadencji nie udało się zdobyć pieniędzy. Wpisano za to budowę toru do wieloletniego planu inwestycyjnego gminy, zaś w ostatnim planie budżetowym kadencji – na 2015 r. – przewidziano pokrycie kosztów połowy inwestycji ze środków gminy. Pojawiła się bowiem szansa, że brakujące 50 proc. kwoty dołoży Ministerstwo Sportu. Na początku 2012 r. ogłoszono bowiem, że Wrocław będzie organizatorem Igrzysk Sportów Nieolimpijskich World Games w 2017 r. Wśród dyscyplin igrzysk jest wrotkarstwo, tymczasem Polska wciąż nie posiadała ani jednego profesjonalnego obiektu. Ministerstwo Sportu w końcu zauważyło potrzebę ich budowy.

Budujemy

Z końcem 2014 r. dusznickanie wybrali nowego burmistrza. Od początku swojej kadencji Piotr Lewandowski intensywnie lobbował w Ministerstwie Sportu za przyznaniem dofinansowania właśnie Dusznikom. Ogromne znaczenie w argumentacji miała działalność i osiągnięcia „Orlicy”. W efekcie gmina otrzymała 615 tys. zł ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu – Plan Roczny na rok 2015. Suma ta miała pokryć połowę kosztów budowy toru, połowę musiały wyłożyć gmina. Z ministerialnych środków postanowiono równoległe dofinansować dwie podobne inwestycje wrotkarskie – we Wrocławiu i Tomaszowie Lubelskim.

Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu (aktualizacja) ogłoszono oficjalnie w połowie maja 2015 r. Sprawy nabrały tempa. Projekt toru wykonało ekspresowo Biuro Inżynierskie Matej & Matej z Tomaszowa Lubelskiego. Pozwolenie na budowę Starostwo Powiatu Kłodzkiego wydało 15 czerwca. Wykonawcę wyłoniono w przetargu – została nim firma Inzbud z Rybnika. Umowę z Inzbudem gmina zawarła 28 września. Oficjalna nazwa inwestycji: „Budowa toru wrotkarskiego, balustrad, odwodnienia toru, przyłączy energetycznego, oświetlenia toru, kanalizacji deszczowej i utwardzeń – etap I”.

Skąd ów „etap I”? Okazało się, że koszty przerastają pierwotne założenia. Z zaplanowanej kwoty – prawie 1,3 mln zł – nie można było sfinansować pokrycia toru warstwą akrylową i wybudować pawilonu zaplecza socjalno-technicznego. Drugi etap inwestycji planowany jest na 2017 r. Burmistrz Piotr Lewandowski liczy na kolejną dotację z Ministerstwa Sportu. Dodatkowo w ramach drugiego etapu obecna pętla uliczna (stary tor) mogłaby zostać rozbudowana do parametrów przepisowych, co dodatkowo rozszerzyłoby funkcjonalność toru.

Realizację inwestycji Inzbud rozpoczął zaraz po podpisaniu umowy. Grafik był mocno napięty, bowiem przedsiębiorstwo zobowiązało się do ukończenia zadania w terminie do 10 grudnia. Toteż intensywne prace trwały nierzadko do późnego wieczora. Plac budowy wyglądał wyjątkowo efektywnie, kiedy to wkrótce po zainstalowaniu rozblęśły potężne lampy mające służyć do oświetlania toru. Do ostatniego dnia robót utrzymywały się dodatnie temperatury, choć trudno mówić o dobrych warunkach. Przeszkadzały też opady.

Nie obyło się bez poślizgu, choć stosunkowo niewielkiego – inwestycję oddano 23 grudnia. Niestety, odbiór toru ujawnił wiele poważnych usterek (patrz artykuł obok). Wiosną i latem br., kiedy trwały negocjacje w sprawie ich usunięcia, pojawiły się nowe. W końcu okazało się oczywiste, że bez wymiany warstwy wierzchniej toru się nie obejdzie. 9 sierpnia Inzbud przedstawił program naprawy wychodzący naprzeciw oczekiwaniom gminy – przewidujący taką wymianę. Mniej więcej rok po rozpoczęciu budowy tor powinien w końcu spełniać wymagania jakościowe.

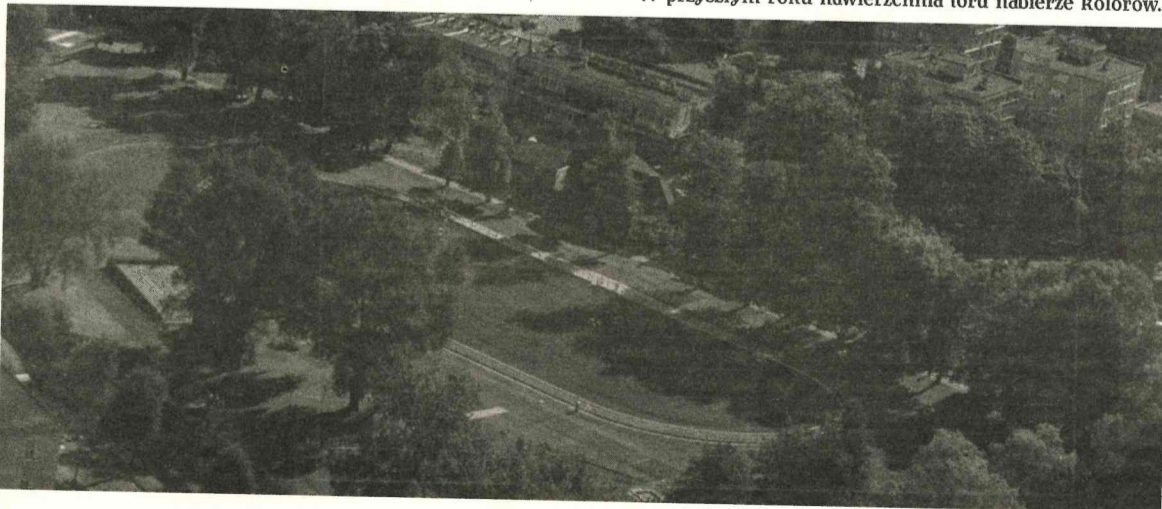
Elektronika w asfalcie

Nawet jeszcze przed planowanym położeniem nawierzchni akrylowej tor będzie odpowiadał najwyższym standardom organizacji imprez rangi mistrzostwa Europy i mistrzostw świata. Warstwa akrylowa nie jest wymagana, ale zalecana – powoduje zwiększenie przyczepności rolek do podłoża, co skutkuje wyższą szybkością, a to ma znaczenie dla bicia rekordów. Akryl zmniejsza ponadto skutki upadków zawodników, zwiększa żywotność asfaltu, a również podnosi estetykę obiektu. To wszystko ma znaczenie dla konkurencyjności toru jako miejsca zawodów wrotkarskich czy miejsca treningowego np. dla obozów sportowych.

Dusznicki tor wyposażony jest w bezprzewodowy pomiar czasu My Laps Pro Chip, co oznacza zwiększenie jakości treningów i poziomu sportowego zawodów, gdyż każde okrążenie zrobione przez zawodnika będzie monitorowane na ekranie wystawianym na dolnym wirażu. Linie pomiarowe zatopione są w asfalcie na odcinku pomiaru całego okrążenia i jego wielokrotności, jak też na połowie okrążenia. Zawodnik będzie miał swój chip i jego czas będzie się wyświetlał na wspomnianym ekranie. Takie chipy będzie można wynajmować turystom, czy grupom sportowym chcącym monitorować swoje treningi. Co więcej – system jest międzynarodowym standardem i każda osoba, która sama sobie taki chip kupi, wchodząc na dusznicki tor będzie mogła też korzystać z automatycznego pomiaru czasu. Wyniki treningu można sprawdzić również w programie komputerowym oraz online (w internecie).

Tor wrotkarski nie generuje kosztów bieżących utrzymania, klub sam go sprzęta przed treningami. Oczywi-

W przyszłym roku nawierzchnia toru nabierze kolorów...





ście w przypadku użycia reflektorów kosztem będzie energia elektryczna. Oświetlenia jednakże nie używa się na co dzień, natomiast możliwość jego włączenia znacząco poszerza ofertę obiektu. Poza tym zastosowano żarówki energooszczędne, więc nie powinny to być duże kwoty.

Istotną zaletą dusznickiego toru jest jego położenie w centrum miasta i w pobliżu hali sportowej jako zaplecza rezerwowego. Łatwiej tu dotrzeć zawodnikom i rodzicom, łatwiej o publiczność. Tor i jego otoczenie już staje się w sposób naturalny centrum rekreacyjnym dla wielu duszniczian.

Dla gości i dla nas

Kiedy tylko ustąpiła zima, pomimo swoich wad tor zaczął być intensywnie wykorzystywany. – Już generuje w mieście ruch hotelowo-gastronomiczny – cieszy się Agnieszka Ziemczonek. – W tym sezonie odbyły się zgrupowania zawodników kadry narodowej rolkarzy, jak też dwukrotnie kadry narodowej łyżwiarzy szybkich ze Zbyszkiem Bródką i Luizą Żółtowską. Trenowali na torze zawodnicy klubów UKS Znicz Kłodzko, BK Nachod, Korona Wilanów, Wilki Otwock, Cuprum Lubin, a także kadra narodowa Czech. Przyjechało też indywidualnie wiele rodzin z dziećmi uprawiającymi wrotkarstwo, np. ze Słomczyna, Gdańska i Krakowa. A w związku z przyszłorocznymi igrzyskami World Games we Wrocławiu jest szansa na gościnie w Dusznikach obozów treningowych.

Na torze oprócz wrotkarzy czy łyżwiarzy mogą też trenować zawodnicy dyscyplin takich, jak hokej na rolkach, czy kolarstwo torowe.

Agnieszka Ziemczonek proponuje, by wypracować taki plan tygodniowy obłożenia obiektu, który będzie uwzględniał tzw. godziny publiczne – udostępnianie toru na potrzeby rekreacji duszniczian oraz gości miasta.

Obecnie klub prowadzi otwarte bezpłatne zajęcia dla dzieci dwa razy w tygodniu (poniedziałki i czwartki o godz. 17:00) i raz w tygodniu dla dorosłych (czwartki, godz. 18:00). – Przychodzą na nie miejscowi, jak też turyści i dzieci przebywające na wakacjach w Dusznikach – mówi Ziemczonek. – Zajęcia cieszą się sporym zainteresowaniem, czasem musimy je obsługiwać w trzech instruktorów. Chcemy uruchomić szkołę rolkową, dzięki której poszerzy się jeszcze oferta aktywnego spędzania czasu w Dusznikach, a nasi miejscowi instruktorzy będą zarabiać, podobnie jak zimą ma to miejsce w szkołkach narciarskich Zielenica.

„Orlica” AD 2016

W „Orlicy” trenuje ponad pół setki zawodników z terenu Dusznik, Szczytnej, Lewina, Polanicy i Kłodzka – od trzylatków do seniorów (od 20 rż.). Podzieleni są na pięć grup szkoleniowych w kategoriach poziomu sportowego. Najwięcej jest zawodników w kategoriach dziecięcych, prowadzonych przez panią trenerki Kasię i Dorotę. Wielu wrotkarzy „Orlicy” otrzymuje stypendia sportowe za swoje wyniki zarówno w Dusznikach, jak i Polanicy i Szczytnej. Większość dorastających zawodników z czasem naturalnie rezygnuje z czynnego trenowania, pozostając jedynie ci, którzy widzą swoje szanse na kolejne lata startów na poziomie Mistrzostw Polski i wyżej.

Zawodników „Orlicy” szkoli obecnie piątka trenerów: Agnieszka Ziemczonek, Witold Mazur, Katarzyna Jaroszewicz, Dorota Zuberka i Ewa Strzygócka. Panie Kasia i Ewa to pierwsze instruktorki wychowanie przez klub – w jego początkach to właśnie one stanowiły pierwszy filar zawodników. Wszyscy trenerzy mają uprawnienia



Zawodnicy „Orlicy” z zaprzyjaźnionymi rolkarzami z UKS Znicz Kłodzko w pamiątkowym zdjęciu z Luizą Żółtowską, Zbigniewem Bródką, burmistrzem Piotrem Lewandowskim i trenerem Witoldem Mazurem

sędziowskie, dzięki czemu klub może samodzielnie przeprowadzać zawody.

Oprócz rolkarstwa klub prowadzi też szkolenie w sportach łyżwiarskich – z wynikami medalowymi w Mistrzostwach Polski. Kaja Gajewska została zakwalifikowana do reprezentacji Polski juniorów w łyżwiarstwie szybkim. – Gdyby nie tor wrotkarski, to łyżwiarstwa nie byłibyśmy w stanie trenować, gdyż to rolki są podstawą do przetrwania okresu od lodu do lodu – zwraca uwagę Agnieszka Ziemczonek.

W sezonie zimowym do treningów wykorzystywana jest hala sportowa, która ma nawierzchnię nadającą się pod rolki. Również klub „Znicz” Kłodzko wynajmuje dusznicką halę na zimowe treningi.

Obecny trzon klubu stanowią starsi i doświadczeni zawodnicy – Jakub Kościuk (23), Malwina Fituch (19), Aleksandra Glamkowska (19) oraz dołączający do nich wynikami i poziomem sportowym Kaja Gajewska (15), Filip Hawrylak (12) i Ala Jaształ (11). Za kilka lat ich miejsca zająć zajmować trenujące od najmłodszych lat obecne 8-11-latków, które już stanowią trudną konkurencję dla swoich przeciwników. Trening na profesjonalnym torze z pewnością pomoże im w przejściu na wyższy poziom mistrzostwa sportowego.

Z czego utrzymuje się klub? Agnieszka Ziemczonek wyjaśnia: – Głównie z dotacji dusznickiego samorządu. Od wielu lat utrzymuje się ona na tym samym poziomie 26-28 tys. rocznie. Tymczasem po wprowadzeniu kolejnych dyscyplin łyżwiarskich pojawiły się nowe potrzeby związane z zakupem innych zestawów sprzętu. Żeby ograniczyć koszty, śpimy latem podczas zawodów na salach sportowych i pod namiotami, w zimie się nie da. Na zawody jeździmy prywatnymi autami rodziców, na dalsze trasy wynajmujemy autokar wspólnie z klubem „Znicz” Kłodzko. Wyjazdy na zawody do Niemiec, Austrii, Węgier, Czech, Francji, Belgii, Holandii zdarzają często tydzień w tydzień.

„Orlica” otrzymuje także dotacje ze środków dusznickiej Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. To ok. 7 tys. zł rocznie. Również ościenne gminy – Szczytna i Polanica – przekazują klubowi dofinansowanie na swoich zawodników. Niewielkie środki na szkolenia i organizację zawodów spływają ze Starostwa Powiatowego – to ok. 2 tys. zł rocznie. W zależności od wyników sportowych klub otrzymuje fundusze z Dolnośląskiej Federacji Sportu, Urzędu Marszałkowskiego oraz Ludowych Zespołów Sportowych we Wrocławiu.

Pomoc przychodzi też z różnych programów Polskiego Związku Sportów Wrotkarskich i Polskiego Związku łyżwiarstwa Szybkiego, np.

na organizację zawodów czy szkolenie dzieci, czasem sprzęt oraz na kadre juniorów. Środki te można wydać głównie na noclegi i wyżywienie. – Brakuje możliwości finansowania zakupu sprzętu oraz wynagrodzeń trenerów, którzy pracują głównie jako wolontariusze – mówi Agnieszka Ziemczonek.

W br. „Orlica” pozyskała 16 tys. zł z Ministerstwa Sportu w ramach nowego programu „Klub”. Te środki przeznaczone na sfinansowanie systemu pomiaru czasu na torze oraz wynagrodzenia trenerów.

Bardzo ważnym elementem klubowego budżetu są składki rodziców, a zwłaszcza ich udział w organizowaniu i finansowaniu wyjazdów. – Bez wpłat rodziców dałoby się wyjechać

na dwa lub trzy starty. Ich udział w większości przypadków to 50-70 proc. kosztów wyjazdu zawodnika – wyjaśnia Ziemczonek. – Za to sprzęt czynny zawodnik otrzymuje z klubu i dzięki temu nie ma problemu z kupowaniem przez rodziców np. butów rolkarskich na zapas – o dwa numery za dużych...

Osiągnięcia „Orlicy” to dziesiątki medali Mistrzostw Polski, liczni zawodnicy w kadrze narodowej oraz w reprezentacji Polski na Mistrzostwach Europy. W tych ostatnich klub zdobył dwa medale w sztafecie za sprawą Łukasza Sidorowicza i Grzegorza Wąska, srebrny medal w biegu indywidualnym zdobył przez Grzegorz Wąska, odnotował świetnie 5 m. Malwina Fituch i 6 m. Aleksandry Glamkowskiej.

Miejsca na podium w Pucharze Europy zajmowali Malwina Fituch, Grzegorz Wąsek, Kaja Gajewska, Aleksandra Szymkiewicz. Na Mistrzostwach Świata w Chinach Paulina Kowalik zajęła 9 m, a w Argentynie na 19 m. uplasowała się Malwina Fituch.

Chyba nie będzie przesadą, jeśli w kontekście wieloletniej działalności „Orlicy” za najnowsze osiągnięcie klubu, wypracowane wspólnie z dusznickim samorządem, uznamy tor wrotkarski. Życzymy sobie, by mimo początkowych trudności, obiekt ten rozszkłał nasze miasto w Polsce i na świecie.

Krzysztof Jankowski
współpraca
Agnieszka Ziemczonek

Wkrótce wymiana górnej warstwy nawierzchni

Przepraszamy za usterki

Budowa toru wrotkarskiego nie zakończyła się niestety bez problemów. Duże tempo prac, wynikające z konieczności wykonania zadania w bardzo krótkim okresie końcówki 2015 r., jak i prowadzenie ich już w aurze przedzimowej, mogło rodzić obawy co do jakości robót. Niezależnie od tego, czy były one zasadne czy nie, faktem jest, że podczas odbioru inwestycji 23 grudnia odnotowano w protokole braki i usterki, w tym bardzo poważne.

Niejednolita struktura nawierzchni toru oraz placu wewnętrznego, widoczne zastoiny wody, nierówności na łączeniach asfaltu, zawyżenia poziomu warstwy ścieralnej toru jeźdnego, niejednorodny spadek poprzeczny placu – to najistotniejsze z nich. Ustalono, że wykonawca – firma Inżbud z Rybnika – przygotowuje program naprawy.

W lutym 2016 r. Inżbud program ten przedstawił, jednakże nie był on z punktu widzenia gminy i nadzoru inwestorskiego do zaakceptowania. W celu wyeliminowania wątpliwości co do jakości warstwy ścieralnej toru gmina zleciła badania jakości nawierzchni asfaltowej toru specjalistycznemu Laboratorium Drogowemu z Tuszyna. Ekspertyza z 19 kwietnia wykazała, że warstwa ścieralna toru wrotkarskiego, jak i placu wewnętrznego, nie spełnia wymagań projektu w zakresie zagęszczenia i zawartości wolnych przestrzeni, a stwierdzone niezgodności są tak duże, że nawierzchnia nie będzie w sposób trwały spełniana swojej funkcji. Odnotowano, że na nawierzchni obserwuje się już zniszczenia spowodowane czynnikami atmosferycz-

nym, choć minęła tylko jedna lekka zima. Równość nawierzchni, pomimo formalnej zgodności z projektem, nie zapewnia bezpiecznej eksploatacji toru, szczególnie w obszarze linii startu oraz na styku nawierzchni ze ściekiem. Jednocześnie wskazano, że usunięcie wad warstwy ścieralnej wymaga jej fizycznego usunięcia (frezowania).

W czerwcu wydawało się już, że problemy zostaną przezwyciężone – wiceburmistrz Karolina Wołoszyn-Cymbalista informowała w wywiadzie na łamach „Kuriera”: – Chciałabym uspokoić tych, którzy niepokoją się o nawierzchnię toru wrotkarskiego. Wprawdzie w górnej warstwie stwierdzono wady, ale po dość długich negocjacjach udało nam się dojść z wykonawcą do porozumienia, w wyniku którego tor zostanie pokryty specjalną warstwą akrylową jeszcze w br. Jej położenie planowaliśmy na rok przyszły, ale okazało się, że akryl zniweluje wady nawierzchni, więc wykonawca zrobi to częściowo w ramach naprawy. On zaoszczędzi na wymianie górnej warstwy asfaltu, a my na pokryciu kosztów położenia warstwy akrylowej. To ważne, że udało nam się porozumieć, bo wszyscy wiemy, ile mogą się ciągnąć w naszym kraju spory sądowe.

Niestety, sprawa nie skończyła się tak pomyślnie. Bowiem – według opinii nadzoru inwestorskiego – zastosowanie dodatkowej warstwy akrylowej, owszem, częściowo uszczelniliby górną powierzchnię warstwy asfaltowej toru, jednakże takie rozwiązanie nie wpłynie na konieczne zagęszczenie istniejącej warstwy ścieralnej.

W sprawie jakości toru spotkali się 16 lipca przedstawiciele Urzędu Miasta, nadzoru inwestorskiego oraz Polskiego Związku Sportów Wrotkarskich. Potwierdzono poprzednie oraz odnotowano pojawienie się dalszych wad nawierzchni, m.in. rudawego zabarwienia masy (wynikającego najprawdopodobniej z jej przegrzania przed położeniem); rudawych plam na nawierzchni asfaltowej (powstałych najprawdopodobniej z użycia żużlu do produkcji masy bitumicznej), spękań na łuku, białych plam na całym obiekcie, wad łączeń.

Wobec tak poważnych wad warstwy ścieralnej, w ratuszu zdecydowano, że jedyną możliwością naprawy toru jest jej sfrezowanie, a następnie położenie nowej warstwy asfaltu. Po długich i trudnych rozmowach z wykonawcą doszło do porozumienia – tor zostanie naprawiony właśnie w taki sposób. Obecnie trwają rozmowy o szczegółach usuwania usterek według nowego planu naprawczego przedstawionego przez Inżbud 9 sierpnia. Firma zadeklarowała, że wymiana wierzchniej warstwy toru na nową rozpocznie się w ciągu kilku następnych tygodni.

Miejmy nadzieję, że po usunięciu wad nic już nie stanie na przeszkodzie, by tor został uznany za zgodny z wymaganiami i że w Dusznikach będą mogły odbywać się oficjalne zawody wrotkarskie. A jeśli uda się w przyszłym roku zrealizować drugi etap inwestycji, zakładający pokrycie toru warstwą akrylową i budowę zaplecza socjalno-technicznego, obiekt będzie można uznać za wzorcowy.

Krzysztof Jankowski



PRZETARG

Burmistrz Miasta Duszniki-Zdrój ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż działek budowlanych niezabudowanych:

Działki	Pow.	Cena wywoławcza	Wadium	Godzina przetargu	Przeznaczenie i położenie
416/3	1722 m ²	124 000 zł + 23% VAT	20 000 zł	10:00	UT- teren usług turystyki
416/1 417/1 417/2	1364 m ²	100 000 zł + 23% VAT	10 000 zł	10:30	
448/1	1016 m ²	68 000 zł	8 000 zł	11:00	
448/2	889 m ²	61 000 zł	6 000 zł	11:30	Zabudowa jednorodzinna osiedle Miejska Górka
448/9	1180 m ²	79 000 zł	7 000 zł	12:00	
448/8	1129 m ²	76 000 zł	9 000 zł	12:30	
448/6	775 m ²	52 000 zł	5 000 zł	13:00	
448/7	979 m ²	67 000 zł	6 500 zł	13:30	

Przetargi odbędą się 25 sierpnia 2016 r.

Wadium na każdą nieruchomość należy wpłacić na konto nr 05 9523 10110200 0329 2002-0023 do dnia 22.08.2016 r. Szczegółowe informacje dostępne na stronie internetowej UM www.bip.duszniki.pl lub telefonicznie pod nr. 748 697 663



PORADNIK INTERESANTA

Kto i jak dba o finanse gminy?

Najważniejszą osobą w referacie finansowym Urzędu Miejskiego w Dusznikach-Zdroju jest skarbnik gminy Elżbieta Błasiak. Kieruje pracami referatu oraz prowadzi nadzór nad właściwym wykonaniem planu budżetowego miasta. Pozostali pracownicy to Elżbieta Otremba, Beata Wartacz, Bogumiła Olszewska, Maria Lis oraz Małgorzata Gutkowska.

Elżbieta Otremba prowadzi na bieżąco ewidencję wpłat z tytułu podatków i opłat należnych gminie oraz ich windykację (wystawianie upomnień i tytułów wykonawczych). Udziela informacji w sprawie aktualnego stanu zaległości i nadpłat na wnioski podatnika.

Beata Wartacz zajmuje się sprawami związanymi z naliczeniem podatków, wydaje decyzje w sprawie wymiaru (zmiany wymiaru) podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego. Wyjaśnia wszelkie sprawy związane z decyzjami wydanymi przez organ podatkowy. Służy pomocą przy wypełnianiu informacji podatkowych. Prowadzi postępowania związane ze składanymi wnioskami o zastosowanie ulg podatkowych oraz formalności związane z wydawaniem zaświadczeń dot. rejestru podatników i zawartych w nim danych.

Bogumiła Olszewska prowadzi ewidencję wydatków Gminy.

Maria Lis zajmuje się wydawaniem zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, przyjmuje wnioski o rezy-

gnację z korzystania z tych zezwoleń oraz udziela informacji o wysokości opłat uiszczanych za zezwolenia. Służy pomocą w procesie uzyskiwania koncesji. Jest także przewodniczącą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działającej przy Urzędzie Miejskim. Z racji pełnienia tej funkcji zajmuje się problematyką osób uzależnionych i współuzależnionych na terenie gminy, udzielając informacji w zakresie wsparcia oraz możliwości pomocy terapeutycznej.

Małgorzata Gutkowska pełni obowiązki kasjera. W kasie na parterze przyjmuje wpłaty, które są dochodami gminy oraz dokonuje należnych wypłat. Wykonuje również czynności związane z funkcjonowaniem opłaty uzdrowskiej.

Kontakt:
Elżbieta Błasiak
pokój 24 / II piętro tel. 748 697 671
Elżbieta Otremba, Beata Wartacz
pokój 25 / II piętro, tel. 748 697 667
Bogumiła Olszewska
pokój 25 / II piętro, tel. 748 697 672
Maria Lis
pokój 22 / II piętro, tel. 748 697 677
Małgorzata Gutkowska
kasa / parter, tel. 748 697 684

opracował:
Damian Bochnak

Klasyka na ulicy



U złotu al. Sybiraków z ul. Wojska Polskiego powstały wyjątkowe pasy w kształcie klawiatury fortepianu tworząc „muzyczne przejście”

Pomysł zrodził się w głowie lokalnej dusznickiej działaczki, w której żyłach od urodzenia płynie muzyka Fryderyka Chopina. Pierwszym etapem projektu był montaż na terenie miasta stojaków na rowery w kształcie klawiszy fortepianu. Po wielu trudach, w ostatnich dniach udało się zrealizować kolejny pomysł - wymalowane zostało przedłużenie pasów przejścia dla pieszych na ul. Wojska Polskiego w kierunku Al. Sybiraków. Swoją formą przypomina klawiaturę fortepianu. Niebanalne dzieło przyciąga uwagę przechodniów, wzbudzając ich

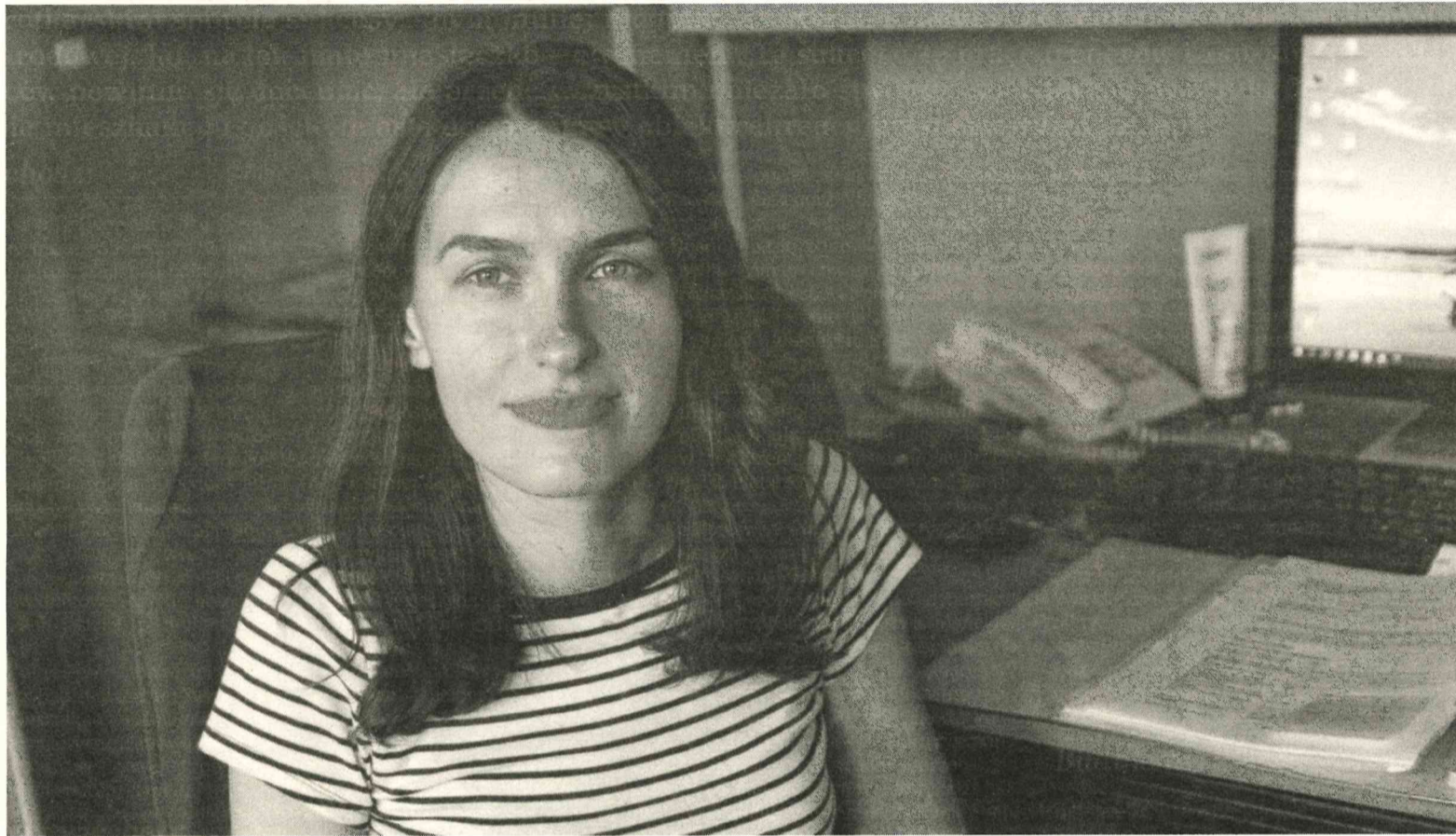
zachwyt. Lecz to jeszcze nie koniec. Drodzy Duszniczanie, do tej pory udało się postawić zaledwie parę stojaków na rowery, ale dzięki Wam może być ich więcej! Jeżeli masz wolne środki, które chcesz na to przeznaczyć i wpisać się na stałe w wizerunek miasteczka (i na tabliczkę znamionową przy każdym stojaku), skontaktuj się z nami. Można go postawić przy restauracji, hotelu czy swoim domu, a na pewno uatrakcyjni to miejsce.

Wszelkie informacje uzyskać można na stronie www.klasykanaulicy.pl



Rozmowa z inspektor ds. pozyskiwania środków zewnętrznych Agnieszką Chudziak – nowym pracownikiem Urzędu Miejskiego w Dusznikach-Zdroju

Projekty lubię „twarde”



Pozyskiwanie środków zewnętrznych to proces bardzo złożony. Wymaga nie tylko dużej wiedzy, ale również zaangażowania i determinacji. Ze względu na liczne działania, do pracowników Urzędu Miejskiego musiała dołączyć osoba, która świetnie zna się na rzeczy. Idealną osobą na to stanowisko okazała się Agnieszka Chudziak – doświadczona specjalistka w tej dziedzinie.

Na początek proszę powiedzieć coś o sobie.

– Od urodzenia mieszkam w sąsiedniej miejscowości – Szczytnej. Można powiedzieć, że jestem lokalną patriotką, kochającą swój region. Bardzo lubię chodzić po górach i czytać książki, szczególnie fantasty. Po ukończeniu studiów na kierunku historii rozpoczęłam pracę, w trakcie której skończyłam studia podyplomowe na kierunku pozyskiwania eurofunduszy. Po rocznej przerwie rozpoczęłam kolejne podyplomowe studia z zamówień publicznych.

Co to była za praca?

– Pracowałam wtedy w Muzeum Papiernictwa. Początkowo jako osoba oprowadzająca turystów. Po pewnym czasie zostałam dołączona do zespołu zajmującego się pozyskiwaniem funduszy i zamówieniami publicznymi.

mi. Bardzo wiele nauczyłam się dzięki tej pracy, ale w którymś momencie stwierdziłam, że skoro tak ma wyglądać moja dalsza kariera to przyda mi się tak zwana „baza”. Dlatego postanowiłam rozpocząć studia podyplomowe, które też bardzo dużo mi dały. W sumie w Muzeum pracowałam prawie siedem lat. Później pracowałam w Urzędzie Miasta i Gminy w Łądku-Zdroju, gdzie do moich obowiązków należały zamówienia publiczne i pozyskiwanie funduszy.

Więc praca w sektorze publicznym jest pani znana. Ale dlaczego akurat dusznicki ratusz? Osoby z takimi umiejętnościami są rozchwytywane na rynku pracy...

– Bardzo dużo się nauczyłam w Łądku, bowiem praca w urzędzie ma swoją specyfikę. Jednak Duszniki są bliższe mojemu sercu. Mam duży sentyment do tego miasta. Ukończyłam tu tejsze liceum, mam tu rodzinę i przyjaciół. Lepiej się tutaj czuję i odnajduję, wydaje mi się, że lepiej znam problemy i potrzeby Dusznik niż Łądku. Od dłuższego czasu obserwuję, jak powoli Duszniki-Zdrój zaczynają się zmieniać na lepsze. Najbliższe 4 lata jest dla miasta i jego mieszkańców niepowtarzalną okazją na pozyskanie zewnętrznych środków finansowych, bez których wiele inwestycji nie będzie możliwych do zrealizowania. Mam ogromną nadzieję, że swoją pracą przyczynię się do ich pozyskania. Duszniki mają wiele potrzeb, a jego władze i mieszkańcy wiele pomysłów na to, co jeszcze można zrobić, aby miasto tętniło życiem. Bardzo chciałabym mieć swój wkład w rozwój tego miasta.

Jak przyjęli panią pracownicy Urzędu Miasta?

– Wydaje mi się, że dobrze. Bardzo mi się tutaj podoba, wiele osób ma chęć do pracy i entuzjazm, a niestety

dzisiaj często jest to rzadkością. Całe życie pracowałam w zespole i nie wyobrażam sobie innej pracy, w której nie mam kontaktu z ludźmi, czy to ze współpracownikami czy z osobami z zewnątrz. W Urzędzie jest dobra atmosfera i współpraca, a to daje mi motywację.

Nad czym obecnie pani pracuje?

– Właśnie złożyliśmy wniosek do Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego w ramach programu „Razem bezpiecznie”. Nasz projekt nosi tytuł „Bezpieczne Duszniki-Zdrój”. Założyliśmy w nim rozbudowę monitoringu miejskiego i działania polegające na zorganizowaniu szkoleń dla strażnicy miejskiej, pracowników OPS oraz dla dusznickiej młodzieży. Z naszego regionu tylko 10 wniosków może otrzymać dofinansowanie. Do pozyskania mamy 75 tys. zł, więc jest to konkretna kwota. W zeszłym tygodniu z czeskimi partnerami złożyliśmy dwa projekty w ramach funduszy mikroprojektów partnerskich do Euroregionu Glacensis To bardzo interesujące, nowatorskie projekty, polegające m.in. na promowaniu naszego regionu. Obecnie przygotowujemy wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego, do działania związanego z gospodarką niskoemisyjną. Wniosek będzie dotyczył m.in. przebudowy parkingu miejskiego za Hotelem Sonata. Na jesieni będziemy ruszać z wnioskami do Ministerstwa Kultury. Chcielibyśmy zająć się remontem Teatru Zdrojowego.

Jaki projekt najlepiej pani wspomina?

– Trudne pytanie. Dobrze wspominał każdy projekt, który udało się zrealizować. Najbardziej lubię projekty infrastrukturalne, stricte budowlane. Takim projektem było niewątpliwie pozyskanie przez zespół, w którym

pracowałam, prawie 9 mln z Funduszy Norweskich i funduszy EOG dla Muzeum Papiernictwa. Lubię projekty „twarde” – infrastrukturalne, dobrze się w nich odnajduję, chyba dlatego, że od razu widać rzeczywiste efekty pracy, jednak rozumiem również potrzebę realizacji projektów „miękkich”.

Projekty „miękkie”? Co to jest?

– Projekty „miękkie” koncentrują się na działaniach które pozwalają na zdobycie nowych umiejętności czy kwalifikacji, takich jak np. organizacja szkoleń, warsztatów, np. dla dzieci, organizacja różnych imprez. Czyli generalnie nieinwestycyjne. Dofinansowania, jakie można otrzymać na tego typu projekty, są też z reguły niższe.

Mówimy cały czas o pieniądzach dla gminy, a czy jest możliwość pozyskania pieniędzy bezpośrednio dla mieszkańców czy przedsiębiorców?

– Oczywiście, że taka szansa jest. Nabory na te projekty będą powoli ruszały. Mam nadzieję, że gdy już się wdrowę i poznam dokładnie potrzeby, będziemy mogli informować potencjalnych beneficjentów o możliwości pozyskania funduszy na różne działania dla osób prywatnych, lokalnych firm czy wspólnot mieszkaniowych. Chcielibyśmy te informacje przekazywać mieszkańcom za pomocą Facebooka i „Kuriera Dusznickiego”. Co prawda nie będziemy ich finansować jako gmina, ale możemy informować, że gdzieś pojawiła się możliwość pozyskania dofinansowania. Ludzie nie mają często świadomości, gdzie i na co mogliby szukać dofinansowania. Faktycznie, dla osób, które na co dzień nie mają styczności z tym tematem, może to być trudne, ale myślę, że warto.

rozmawiał
Damian Bochnak

Czym jest ePUAP?

ePUAP to skrót nazwy Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej. Pozwala ona załatwić wiele spraw urzędowych bez wychodzenia z domu na stronie internetowej www.epuap.gov.pl.

Aby załatwić sprawę przez internet za pomocą platformy ePUAP, trzeba utworzyć profil zaufany, który pozwala potwierdzić tożsamość. Chodzi o to, aby nikt przez internet nie mógł się podszyc pod Twoją osobę.

Jak założyć profil zaufany?

Wejść na stronę www.epuap.gov.pl, założyć konto i wypełnić wniosek o założenie profilu zaufanego, następnie znaleźć najbliższy urząd, w którym będziesz mógł potwierdzić profil zaufany (w przypadku Dusznik jest to Urząd Miasta) i udać się do niego osobiście.

Na platformie możesz załatwić sprawy dotyczące programu 500+, dokumentów tożsamości, wyborów, aktów stanu cywilnego czy opłat i podatków. Platforma została zaprojektowana tak, aby każdy obywatel w łatwy sposób mógł z niej korzystać.

Dlatego zachęcamy wszystkich, którzy posiadają w swoich domach dostęp do komputera i internetu, do wypróbowania tej usługi. Dzięki niej można zaoszczędzić sporo czasu.

Potwierdzenia profilu zaufanego dokonać można w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego na parterze, od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 15:00.

Damian Bochnak

PRZETARG

Burmistrz Miasta Duszniki-Zdrój ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego – garażu

Lokal znajduje się przy ul. Dworcowej 18/1a w Dusznikach-Zdroju.

Powierzchnia: 39,7 m²
Cena wywoławcza: 28.000 zł

Przetarg odbędzie się 25 sierpnia 2016 r. o godz. 9:30

Aby wziąć udział w przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 3.000 zł na konto: nr 05 9523 1011 0200 0329 2002 0023 do dnia 22.08.2016 r.

Szczegółowe informacje zostały umieszczone na stronie internetowej UM www.bip.duszniki.pl



XVI Święto Papieru w gorącej atmosferze

ciąg dalszy ze s. 1

Kolejne ciekawe warsztaty z wykorzystaniem papieru: Tadeusz Grajpel przypomniał średniowieczną technikę drzeworytniczą oraz pieczęcie lakowe, sitodruk na koszulkach wykonywał Dawid Hadar, warsztaty origami prowadzili Adam Szewczyk, Artur Biernacki i Tomasz Siwak z Polskiego Towarzystwa Origami, a kirigami prezentował Adam Szewczyk. Przepięknie kaligrafowała Ewa Landowska – mistrzyni kaligrafii, która w 2015 r. wykaligrafowała egzemplarz naszej Konstytucji, na który przed Zgromadzeniem Narodowym przysięgał Prezydent Rzeczypospolitej. Ponadto na muzealnym dziedzińcu można się było zapoznać z różnymi formami zdobienia papieru, takimi jak quilling, scrapbooking, iris holding czy modułowym origami. Oprócz tego można było podziwiać, a także zakupić, wyroby artystów i rzemieślników wy-

konane z lnu, jedwabiu, szkła, papieru, ceramiki, gliny, suchych kwiatów, papierowej wikliny. Smakoszy i amatorów zdrowej żywności kusily ekologiczne przetwory z aronii, piwa miodowe, miody pitne, kasze, oleje, miody, pestki dyni, chałwa lniana, pierniki.

Podczas tegorocznego Święta Papieru odbył się pod patronatem Marszałka Dolnego Śląska konkurs na najciekawszą pamiątkę związaną z naszym regionem. Swoje prace zgłosiło aż 17 wystawców. I nagroda przypadła Danucie Jałowieckiej za „Stodki Dolny Śląsk” – pudełeczko z wytłoczonym herbem Wrocławia i słodkim pierniczkiem w kształcie Polski z zaznaczoną stolicą Dolnego Śląska, II nagrodę otrzymała Beata Grzesiak za komplet podstawek ze szkła z atrakcjami Karpacza, III – Helena Malinowska za pierniczek ze Szlaku Cysterskiego, IV – Beata Oszytko za patchwork z widokiem Muzeum Papiernictwa, a V – Patryk Ściebura za kolorową fontan-

ę i muflona z origami modułowego. Nagrody zwycięzcom wręczyła reprezentująca marszałka Cezarego Przybylskiego i wicemarszałka Tadeusza Samborskiego Wanda Gołębiowska – dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego.

Dla licznie przybyłych gości zorganizowano kilka konkursów. Rodziny uczestniczyły w konkursie o nagrodę prezesa Mondy Świecie S.A. (największej w Polsce firmy papierniczej) – w trójboju papierowym: podnoszenie sztangi z papieru (18 kg!), pchnięcie papierową kulą, rzut rolką papieru do celu. Odbył się również konkurs wiedzy o dusznickim młynie papierniczym, historii papieru i papiernictwa – o nagrodę dyrektora Muzeum Papiernictwa. Cenne nagrody (m.in. tablety, czytniki e-booków, karty pamięci, sprzęt plażowy) powędrowały do turystów z Gdańska, Łodzi, Szczecina, Warszawy, a nawet z Kopenhagi i Nowego Jorku. Dużym zainteresowa-

niem cieszyło się koło fortuny przysłane przez Polską Organizację Turystyczną, wskazujące najważniejsze destynacje turystyczne Polski (w tym Muzeum Papiernictwa).

Podczas Święta Papieru odbył się również finał wystawy „Przekształcenia – recykling z wyobraźnią” autorstwa opolskiej artystki Agnieszki Nurkowskiej, która podczas imprezy zaprezentowała proces tworzenia swoich prac. A dzieła powstają w 100% z surowców wtórnych – głównie z makulatury.

Gorącą atmosferę tegorocznego Święta Papieru zapewniły nie tylko hiszpańskie akcenty, ale przede wszystkim tłumy odwiedzających, a zwłaszcza zapał uczestników zabaw i konkursów. Swoje zrobiła aura – upalna, której nie zdołały zbyt chłodzić rzadkie krople chwilowego deszczu.

Dagmara Kacperowska

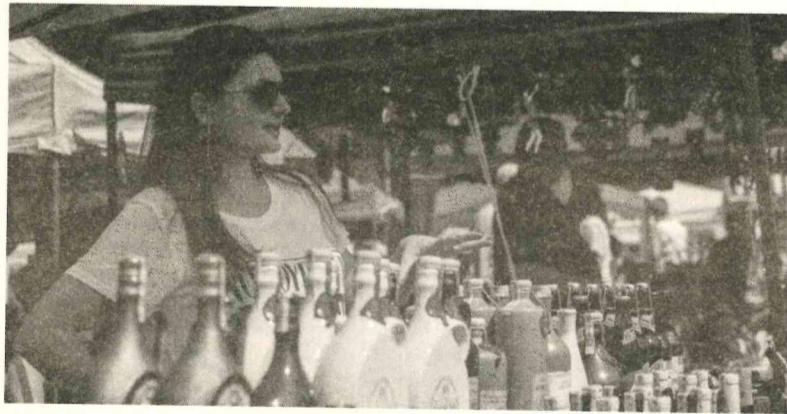
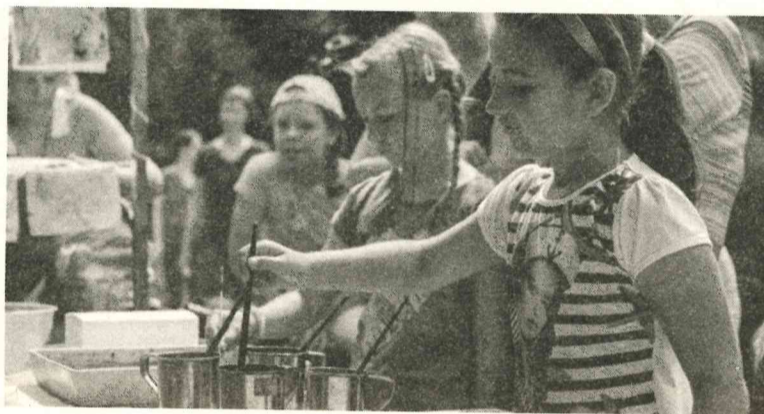
Tajemnicza droga III Rzeszy



Autostrada Sudecka biegnąca od DK 8 na Przełęczy Polskie Wrota przez Zieloniec w kierunku Międzylesia, leży na wysokości 600-700 m n.p.m, co czyni z niej najwyższą położoną drogę górską w Polsce. Po zakończeniu budowy w 1938 r. została oficjalnie nazwana przez Hermana Goringa „Drogą Widokową”. Lecz znając historię III Rzeszy, można być pewnym, że nie jest to tylko droga, która miała za zadanie uatrakcyjnić ten region turystycznie. Droga biegnie wzdłuż mocno rozbudowanych czeskich fortyfikacji, ponadto leży bardzo blisko granicy, a przecież każda droga w strefie nadgranicznej ma znaczenie militarne. Polscy eksploratorzy znaleźli na jej trasie bunkry i chodniki minerskie, które można było wysadzić w powietrze, a tym samym zniszczyć drogę i spowodować osunięcie nasypu. Tu rodzi się pytanie, przed kim chciała bronić się III Rzesza? Ówczesna Czechosłowacja była nastawiona bardzo pokojowo. Jedną z teorii mówi, że hitlerowcy usytuowali przy Drodze Sudeckiej jakieś tajne obiekty, o których jeszcze nic nie wiemy.

Fotorelacja z XVI Święta Papieru w Dusznikach-Zdroju

foto: Paula Blacharczyk



Nowy dzielnicowy w Dusznikach-Zdroju



Do obecnej obsady posterunku policji w Dusznikach-Zdroju dołączył kolejny stróż prawa. Z początkiem sierpnia służbę rozpoczął sierżant Paweł Michuń. Niewątpliwie, jego obecność przyczyni się do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa na ulicach miasta. Dokładny podział rejonów działania oraz wszelkie niezbędne informacje uzyskać można na posterunku przy Urzędzie Miejskim w Dusznikach-Zdroju.



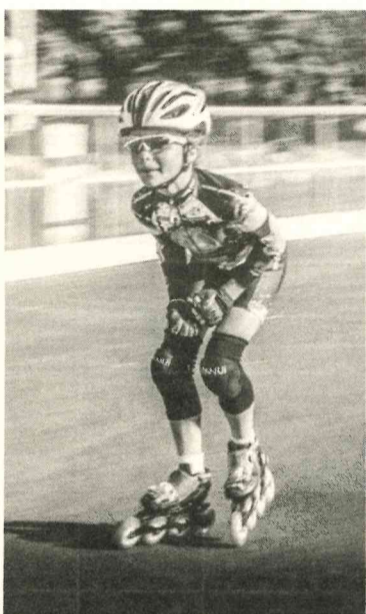
KĄCIK KIBICA

Mistrzostwa Europy
juniorów i seniorów
we wrotkarstwie
szybkim

Heerde

(Holandia)

23.-30.07.2016



TOR

23.07-26.07.2016

Aleksandra Glamkowska
300 m – 8 m.
500 m – 6 m.
1000 m – 13 m.

Patrycjusz Jamroz
1000 m – 25 m.
10.000 m / punkty, eliminacje – 23 m.
15.000 m / eliminacje – 23 miejsce

Jakub Kościuk
300 m – 22 m.
500 m – 24 m.
1000 m – 24 m.
10.000 m / punkty, eliminacje – 23 m.
15.000 m eliminacje – 20 m.

ULICA

27.07-29.07.2016

Aleksandra Glamkowska
100 m / sprint – 8 m.
1 runda sprint – 8 m.
10.000 m / punkty – 9 m.

Patrycjusz Jamroz
20.000 m / eliminacje – 24 m.
10.000 m / punkty – 23 m.

Jakub Kościuk
100 m / sprint – 20 m.
1 runda sprint – 22 m.
20.000 m / eliminacje – 26 m.
10.000 m / punkty – 25 m.

MARATON 42 km
30.07.2016

Aleksandra Glamkowska
21 m. / kat. juniorki A

Patrycjusz Jamroz
28 m. / kat. juniorzy A

Jakub Kościuk
48 m. / kat. seniorzy



Kolejny sezon dla dusznickich piłkarzy to debiut w lidze okręgowej

Nowy sezon Pogoni

Meczem z Piławianką Piława Górna Dusznicza Pogoń rozpoczęła 13 sierpnia historyczny sezon w lidze okręgowej. Drużyna wzmocniła się Dawidem Wesołowskim (powrót z juniorów Miedzi Legnica), Marco Tysiakiem (powrót po przerwie w graniu) oraz Mateuszem Świgostem, który najprawdopodobniej będzie jedynym zawodnikiem spoza Dusznik (wcześniej Orleża Krosnowice).

Cały skład seniorów wyglądać może następująco: Robert Popławski, Artur Tucholski, Grzegorz Staniszewski, Michał Banaszewski, Michał Miodoński, Krzysztof Jaworski, Sebastian Mikulewicz, Krzysztof Maciejczyk, Karol Laszewski, Kamil Wojtaszczyk, Bartłomiej Drozdowski, Piotr Lewandowski, Sławomir Wiśniewski, Bartosz Staniszewski, Dawid Wesołowski, Mateusz Świgost, Adrian Cieszyński, Jacek Jakóbek, Emil Kania, Damian Kania, Bartholomaeus Wilczynski, Marco Tysiak, Jakub Głowaczewski.

Jesienią nasi piłkarze rozegrają 9 spotkań na własnym boisku, natomiast czeka ich tylko 6 wyjazdów.

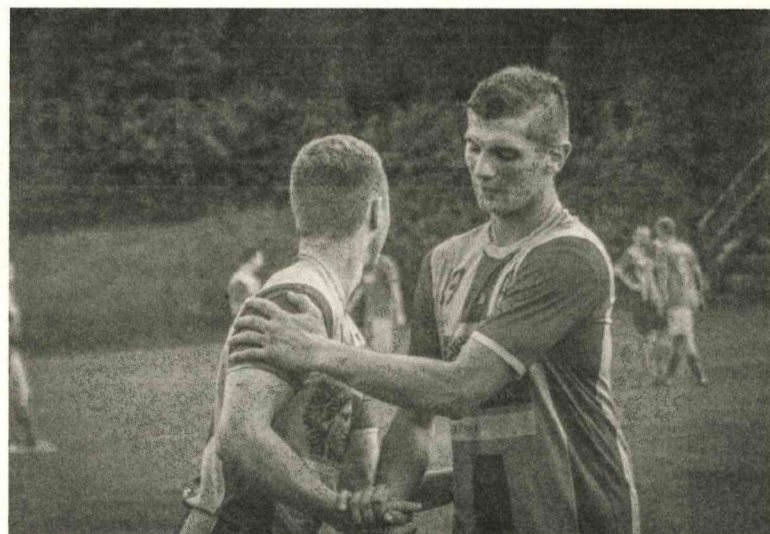
Droższe niż dotąd będą bilety na mecze w Dusznikach. Ich wysokość ustalono na 4 i 5 zł (wcześniej 3 i 4 zł, choć na niektóre mecze bilety bywały już po 5 zł). Bilety mają częściowo (a najlepiej w całości) pokrywać opłaty sędziowskie – sędziowie będą nas kosztowali 450 zł za mecz (wcześniej 300 zł).

Na dłuższe wyjazdy klub jeździć będzie autobusem, wobec czego około 20 miejsc przeznaczonych będzie dla kibiców. Miejsca te będą płatne i najprawdopodobniej przydzielane w drodze wcześniejszych zapisów. Informacje będą podawane na bieżąco na naszych stronach www.pogonduszniki.pl i facebooku.

Poniżej przedstawiamy wstępny terminarz Pogoni (na dzień 02-08-2016). Terminy mogą ulec zmianie, gdyż każdy gospodarz spotkania może na dwa tygodnie przed meczem zmienić godzinę i dzień w widełkach sobota godzina 16:00 – niedziela godzina 17:00.

Wszystkich kibiców bardzo serdecznie zapraszamy na mecze i wspieranie dopingiem naszej drużyny, którą czeka bardzo duże sportowe wyzwanie.

Artur
Tucholski



Ten sezon będzie trudnym sprawdzianem dla naszych piłkarzy, ale w zeszłym wielokrotnie udowodniali, że w zespole siła



Podczas meczów wyjazdowych w autokarze piłkarzy będą dostępne miejsca dla kibiców

13 sierpnia	Pogoń Duszni-Zdrój – Piławianka Piława Górna
20 sierpnia	Pogoń Duszni-Zdrój – Orleża Krosnowice
27 sierpnia	Pogoń Duszni-Zdrój – LKS Bystrzyca Górna
3 września	Górnik Boguszów-Gorce – Pogoń Duszni-Zdrój (mecz wyjazdowy)
10 września	Pogoń Duszni-Zdrój – Grom Witków
17 września	Pogoń Duszni-Zdrój – MKS Szczawno-Zdrój
24 września	Victoria Tuszyń – Pogoń Duszni-Zdrój (mecz wyjazdowy)
1 października	Pogoń Duszni-Zdrój – Zamek Kamieniec Żąbkowicki
8 października	Zdrój Jedlina-Zdrój – Pogoń Duszni-Zdrój (mecz wyjazdowy)
15 października	Pogoń Duszni-Zdrój – Zryw Gola Świdnicka
22 października	Nysa Kłodzko – Pogoń Duszni-Zdrój (mecz wyjazdowy)
29 października	Pogoń Duszni-Zdrój – Zjednoczeni Żarów
5 listopada	Unia Złoty Stok – Pogoń Duszni-Zdrój (mecz wyjazdowy)
12 listopada	Pogoń Duszni-Zdrój – Iskra Jaskowa Dolna
19 listopada	Niemczanka Niemcza – Pogoń Duszni-Zdrój (mecz wyjazdowy)

W połączeniu pasji i powołania

Rozśpiewany ksiądz

Obdarzony nieprzeciętnym wokalem, wytrwale dążący do postawionych sobie celów, z niezwykle pogodnym usposobieniem i sercem pełnym miłości do Boga i ludzi – tych cech nie sposób nie dostrzec w osobie ks. Bogdana Skowrońskiego, proboszcza dusznickiej parafii Polskokatolickiej.



Śpiewem sławi Boga i raduje serca ludzi

Kilka lat temu Parafia Matki Bożej Różańcowej Kościoła Polskokatolickiego w Dusznikach-Zdroju nabrała nowego blasku. Jak po tym czasie ocenia ksiądz tę inwestycję? Wiernych nie brakuje?

– Jestem bardzo szczęśliwy, że z pomocą ludzką i Boską udało mi się ocalić ten kościół. Wizytując go, jako dziekan dekanatu dolnośląskiego, zobaczyłem, że stan tego miejsca pozostawia wiele do życzenia. Stopień dewastacji ciężko było opisać słowami. Władze kościoła ostrzegają mnie, że – próbując odremontować tę świątynię – porywam się z motyką na słońce. Mimo wszystko postanowiłem podjąć to wyzwanie. Teraz z wielką dumą i radością odprawiam tutaj msze św. Przy wejściu umieściłem obelisk poświęcony osobom, które wзоiły ten Dom Boży oraz tym, których szczątki tutaj spoczywają. Całą pracę wykonałem własnym sumptem. Nie otrzymałem wsparcia od władz kościelnych, ani też państwowych czy gminnych. W najbliższym czasie planuję jeszcze odnowienie posadzki. Pilnuję, aby Pan Bóg miał zawsze świeże kwiaty. Mój tata powtarzał „synku jeżeli będziesz dbał o Boga i dom Boży, to on też o tobie będzie pamiętał”. To przesłanie sprawdza się. Na początku w nabożeństwach uczestniczyły zaledwie dwie osoby. Dziś z Dusznik przychodzi tutaj bardzo dużo ludzi, z czego spore grono stanowią turyści i kuracjusze.

Przejdźmy do księdza pasji. Działał ksiądz jako kapelan motocyklistów. W jaki sposób wspierał ksiądz tę grupę pasjonatów?

– Pełniłem tę funkcję dopóki pozwalało mi na to zdrowie. To zamiłowanie wywiodło się z domu. Oboje rodzice, a także bracia, jeździli na motocyklach. Stając się proboszczem katedry wrocławskiej postanowiłem poprawić sytuację tamtejszej parafii. W związku z tym organizowałem koncerty, akcje przygotowywania paczek dla dzieci. Następnie pomyślałem, aby urządzić zlot motocyklistów. Spotkałem wówczas osobę, z którą podzieliłem się tym zamiarem i razem podjęliśmy tę próbę. Okazała się bardzo trafiona. Entuzjastów dwóch kółek nie brakowało. Pierwszy zlot zgromadził ok. 250 maszyn. Z każdym rokiem ta liczba wzrastała do 500, 700 a nawet 1000 motorów. Ja jeździłem suzuki marauderem – choć z fizjonomii nie pasuję do choppera, bo kojarzy się on raczej z postawnym mężczyzną o długich wąsach.

Słynie ksiądz z niezwykle wokalnego talentu i umiejętności interpretacji utworów. To jedynie zasługa wrodzonych zdolności, czy też dodatkowo nauki w szkole muzycznej?

– Umiejętność śpiewu jest darem od Boga, który dodatkowo można sobie wypracować, udoskonalić. Rodzice

opowiadali, że już od dziecka ładnie śpiewałem. Rozwijałem się w tym kierunku uczęszczając do szkoły muzycznej. Wówczas bardzo modną była gra na akordeonie – do czego namawiał mnie mój tata. Mnie natomiast podobała się gitara i na niej uczyłem się grać. Zaczęło się od występów w szkole na przeróżnych apelach i uroczystościach. Później zostałem członkiem zespołu, który grywał na różnych imprezach. Dzięki temu już jako nastolatek po szkole podstawowej zarabiałem na siebie. Odczytyłem w ten sposób rodziców, którzy łącząc ze mną mieli sześcioro dzieci. Następnie było Technikum Budowy Fortepianów. W tym czasie zacząłem też uczestniczyć w pielgrzymkach. Jedną z nich – do Częstochowy, wywołała wielką zmianę w moim sercu, która nie pozwoliła mi opuścić tego miejsca. Tam, na Jasnej Górze, pojawiło się moje powołanie kapłańskie. Na wspomnienie tego momentu do dziś dostaję gęsiej skórki. Bardzo przeżyłem ten czas. Jednocześnie nie chciałem się rozstać z muzyką. Pomyślałem, że granie i śpiewanie nie stoi na przeszkodzie w sprawowaniu posługi kapłańskiej. Okazało się, że nawet bardzo pomaga w duszpasterstwie. Po

maturze skończyłem Seminarium Duchowne.

Co podczas koncertów daje księdzu największą satysfakcję?

– Któregoś dnia była piękna pogoda, wobec czego bez wcześniejszych planów postanowiłem, że zagram koncert. Nie było żadnych zapowiedzi, ogłoszeń, informacji o planowanym wydarzeniu. Podłączyłem sprzęt, włączyłem muzykę i zacząłem śpiewać. Zebrało się ok 400 osób. To było bardzo miłe. Kiedy podczas koncertów spoglądam na tłum uśmiechniętych twarzy, napawa mnie to wielką radością.

Jest ksiądz autorem wielu piosenek i piosenek religijnych, które wykonuje. Skąd czerpie ksiądz inspiracje?

– W większości śpiewam własne piosenki. Wykonuję też utwory innych polskich i zagranicznych wykonawców. Inspiracja do tworzenia pojawia się z nienacka. Swego czasu lubiłem przebywać w jednej z wrocławskich kawiarenek. Popijając kawę obserwowałem wtedy ludzi, starając się odczytać ich nastroje. Czerpałem wtedy siłę, która łączyła się z tą, wynikającą z mojego życiowego doświadczenia. Słuchając moich piosenek czy pieśni można poznać moją wrażliwość oraz duszę. Przez te utwory przeplatają się moje przemyślenia. Związane są one z moim życiem oraz domem rodzinnym. Natchnienie przychodzi z chwilą, taką jak ta, kiedy napisałem pieśń o matce. Na 26 maja pewnego roku miałem zaplanowany koncert. 25 maja o godz. 23 naszedł mnie swego rodzaju zryw twórczy. W tę noc napisałem jeden ze swoich najpiękniejszych utworów.

Swoje wykonania uwiecznił ksiądz na płytach. Gdzie można je nabyć?

– Płyty można nabyć w kościele przy ul. Słowackiego w Dusznikach-Zdroju, a także podczas koncertów. Zawierają one piosenki i pieśni w bardzo radosnym nastroju. Bardzo podobają się odbiorcom.

Gdzie i kiedy można księdza usłyszeć?

– W każdą niedzielę o godz. 10:30 w kościele Matki Bożej Różańcowej. Wówczas przed mszą św. odbywa się mini koncert pieśni i piosenki. Poza tym występuję w zależności od zaproszeń w różnych miejscach w kraju. Przy sprzyjającej pogodzie w okresie letnim, często jest to muszla koncertowa w Dusznikach-Zdroju lub sąsiedniej Kudowie oraz Polanicy. Serdecznie zapraszam na koncerty w moim wykonaniu!

rozmawiała:
Monika Leszczak

KALENDARZ IMPREZ SIERPIEŃ/WRZESIEŃ

19.08. piątek
godz. 20:00 Koncert Grażyny Łobaszewskiej, Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, wstęp 35 zł.

21.08. niedziela
godz. 19:30 Koncert w ramach XXIII Kursu Pianistycznego, Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, wstęp wolny.

23.08. wtorek
godz. 15:30 Koncert „Na Organach Hammonda” w wykonaniu Andrzeja Włodarczyka, Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, wstęp wolny.

26.08. piątek
Koncert Agaty Bilińskiej; więcej informacji na plakatach

30.08. wtorek
koncert zespołu „U Studni”; więcej informacji na plakatach

04.09. niedziela
godz. 15:30 Koncert w ramach Polsko-szwedzkiej Spotkań Muzycznych; więcej informacji na plakatach

7.09. środa
Koncert Duetu „Ponad Chmurami”; więcej informacji na plakatach

18.09. niedziela
godz. 15:30 Koncert Operetkowy w wykonaniu Państwa Jankiewiczów; Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, bilety: 20 zł indywidualne, 15 zł grupowe

Terminy posiedzeń komsji Rady Miejskiej

Rada Miejska w Dusznikach-Zdroju uprzejmie informuje o terminach posiedzeń Komisji w sierpniu 2016 r.

Komisja ds. Społeczno-Kulturalnych, Oświaty, Zdrowia, Sportu, Kultury i Turystyki:

16 sierpnia (wtorek) godz. 16:00
23 sierpnia (wtorek) godz. 16:00

Komisja Uzdrawiskowa i Spraw Gospodarczo-Technicznych:

19 sierpnia (piątek) godz. 15:30

Komisja Finansów:
24 sierpnia (środa) godz. 15:30

Planowany termin XXIII sesji Rady Miejskiej – 25 sierpnia godz. 14:00



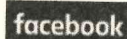
KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU

OFICJALNA STORNA INTERNETOWA
www.duszniki.pl



Wydawca: Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, Rynek 6, 57-340 Duszniki-Zdrój
• Redaktor wydania: Monika Leszczak tel. +48 748+669+210 • email: duszniki@duszniki.pl •



ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU
MIASTO DUSZNIKI-ZDRÓJ